

Sygn. akt I C 1338/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Zachorowska

Protokolant: Sylwia Pordzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 listopada 2016 roku

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko A. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. powództwo oddała;
2. opłatą, od której powódka była zwolniona, obciąża Skarb Państwa.

SSR Joanna Zachorowska

Sygn. akt I C 1338/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 marca 2014 r. Z. A. wniósł o zobowiązanie A. B. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w G., a także zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 3 marca 2005 r. powód zawarł z pozwaną umowę darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...). A. B. dopuściła się jednak względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Pozwana w umowie darowizny zezwoliła mu na dożywotnie zamieszkiwanie w lokalu. Na niej ciążyła obowiązkowo utrzymywanie lokalu, uiszczania stosownych opłat. Pozwana wniosła do sądu pozew, wobec czego komornik zajął jego świadczenie emerytalno-rentowe. Powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny. Rażąca niewdzięczność polegała na opuszczeniu go w chorobie, braku opieki, braku starania o właściwe warunki życia w czasie od 12 do 21 sierpnia 2013 roku kiedy przebywał w szpitalu oraz w okresie po powrocie do domu, gdy przechodził rekonwalescencję po przebytym zawale serca.

W odpowiedzi A. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, że sąd oddalił już raz roszczenie powoda o odwołanie darowizny.

W związku ze śmiercią powoda postępowanie uległo zawieszeniu.

W dniu 11.9.2015 r. postępowanie podjęto, a w miejsce powoda wstąpiła jego spadkobierczyni testamentowa J. A. (sprawa o stwierdzenie nabycia spadku prowadzona przed tutejszym sądem pod sygn. akt I Ns 2147/14).

Na rozprawie w dniu 7.10.2015 r. pełnomocnik powódki J. A. zażądał zobowiązania A. B. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią, jako spadkobierczynię pierwotnego powoda, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Pozwana zaprzeczyła stanowisku strony powodowej. Podała, że zawsze miała z dziadkiem bardzo dobre relacje, a problemy zaczęły się, gdy druga żona dziadka dowiedziała się o darowiźnie. Dziadek z żoną zaprzestali uiszczania czynszu i opłat z tytułu mediów. Pozwanej nie było stać na utrzymywanie dwóch lokali. Miała bieżące informacje o zdrowiu dziadka od sąsiadki. Nie kontaktowała się z nim z uwagi na pomówienia, które kierował pod jej adresem. Jest policjantką, bała się konsekwencji prawnych związanych z pomówieniami. Gdy dziadek był w szpitalu miała wszystkie informacje o nim od swego wujka.

W piśmie z dnia 21.10.2015 r. powódka stwierdziła, że zakończona sprawa tocząca się pod sygnaturą akt I C 247/07 dotyczyła innych okoliczności faktycznych niż postępowanie przedmiotowe. Od 2008 roku pozwana nie tylko nie interesowała się dziadkiem, ale też stworzyła mu stresujące sytuacje pogarszające jego stan zdrowia, jak wytaczane procesy. Sprawy te drastycznie zmniejszyły jego niewysokie świadczenie emerytalne, wpłynęły na możliwość leczenia i zakupu leków. Jedyną osobą zapewniającą powodowi możliwość przeżycia kolejnych ataków choroby i w miarę przyzwoitej egzystencji była żona J. A.. Powód do ostatnich chwil życia wyrażał ogromny żal do wnuczki, iż odebrała mu poczucie bezpieczeństwa. Obawiał się też o los żony po jego śmierci.

J. A. została zwolniona od opłaty od pozwu na mocy postanowienia z dnia 2.2.2016 roku.

Wyrokiem z dnia 13.11.2007 r. w sprawie I C 247/07 Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo Z. A. przeciwko A. B. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa do lokalu na powoda w wyniku odwołania darowizny z racji wyzywania, straszenia, poniżania go przez wnuczkę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Dnia 3 marca 2005 r. Z. A. darował wnuczce A. B. (K.) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) w G..

A. B. zezwoliła Z. A. na dożywotnie zamieszkiwanie w lokalu.

Pismem z dnia 15 listopada 2013 r. Z. A. odwołał darowiznę własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) z dnia 3 marca 2005 r. z powodu rażącej niewdzięczności A. B.. Jako uzasadnienie oświadczenia podał opuszczenie go w chorobie przez wnuczkę, brak opieki, brak starania o właściwe warunki życia w okresie od 12 do 21 sierpnia 2013 roku kiedy przebywał w szpitalu oraz w czasie po powrocie do domu, gdy przechodził rekonwalescencję po przebytych zawale serca. Pomimo chęci utrzymywania z obdarowaną dobrych kontaktów nie mógł i nie może liczyć na wnuczkę, na jej pomoc i wsparcie.

Powód jednocześnie wezwał pozwaną do złożenia w terminie 14 dni oświadczenia o przeniesieniu na jego rzecz prawa do mieszkania.

Oświadczenie wysłane zostało do adresatki w dniu 12.12.2013 roku.

dowody: oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 10, umowa darowizny k. 21-22

Z drugą żoną Z. A. ożenił się w 2003 roku. Relacje między A. B. a Z. A., z początku bardzo dobre, uległy pogorszeniu, kiedy jego żona dowiedziała się o darowiźnie mieszkania, uczynionej podczas jej wyjazdu na Ukrainę. Darowizna była prezentem ślubnym dla wnuczki. Wówczas stosunki rodzinne zaczęły się psuć. Darczyńca narzekał na zachowanie A. B.. Kontakt z innymi krewnymi również miał ograniczony. Do spotkań dochodziło pod nieobecność powódki.

Z. A. opiekowała się żona. Niepoprawne były relacje J. A. z całą rodziną jej męża.

Dnia 19.6.2006 r. umorzono dochodzenie w sprawie zniszczenia mienia na szkodę Z. A. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w grudniu 2005 roku złożył Z. A.. Zeznał, że rzeczy należące do jego żony wyrzuciła przez okno pozwana. W trakcie postępowania ustalono, że rzeczy wyrzucił przez okno Z. A., a konflikt pomiędzy dziadkiem a wnuczką bierze się z faktu darowania mieszkania, niepłacenia czynszu oraz zawarcia związku małżeńskiego Z. A. z J. A..

A. B. z zawodu jest policjantką.

Należności z racji zajmowania lokalu przez dziadka i jego żonę płacone były przez lokatorów przez okres pół roku po darowiznie. Po tym czasie płatności dokonywała A. B.. Z. A. zaprzestał płacenia za mieszkanie w momencie doręczenia mu książeczki opłat czynszowych wystawionych na nazwisko nowej właścicielki. Pozwana powiedziała dziadkowi, że nie stać jej na utrzymywanie dwóch mieszkań.

Z. A. nie skarżył się wnuczce, że brakuje mu pieniędzy.

W kwietniu 2009 roku oraz maju 2011 roku komornik sądowy zajął świadczenie emerytalno-rentowe Z. A. w postępowaniu wszczętym na wniosek A. B. na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przeciwko niemu z racji nieuiszczenia należności za zajmowany lokal.

Po śmierci Z. A. wypowiedziane zostały przez pozwaną umowy o dostawę gazu i energii elektrycznej zawarte jeszcze przez pierwszą jego żonę. J. A. nadal zajmuje lokal położony w G. przy ul. (...). Powódka odmówiła skorzystania z zaproponowanej jej pomocy przez syna Z. A. przy organizowaniu pogrzebu.

dowody: zajęcia świadczeń emerytalno-rentowych k. 16, 17, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 94-96, zeznania świadka M. L. k. 92, zeznania świadka H. G. k. 92, pokwitowania zapłaty k. 97-121, zeznania powódki k. 131, zeznania pozwanej k. 131-132, fotografia k. 122

W dniach od 13.8.2013 roku do 21.8.2013 roku Z. A. był hospitalizowany na oddziale kardiologicznym (...) w G.. Miał wówczas 81 lat. Został przyjęty do szpitala z powodu obrzęku płuc w przebiegu niedawno przebytego kolejnego zawału serca. W szpitalu miał bardzo dobrą opiekę.

Po przebytych leczeniu chorego w stanie ogólnym dobrym przekazano do domu z zaleceniami. Darczyńca samodzielnie poruszał się, jadł, rozmawiał, rozwiązywał krzyżówki, odpoczywał. Dobrze się czuł.

Z. A. miał dwoje dzieci. Przed śmiercią nie utrzymywał kontaktów z córką (matką pozwanej). Mówił, że ani jej ani wnuczki nie chce widzieć. Wyzywał całą rodzinę. Nie zwracał się do wnuczki o pomoc w trakcie pobytu w szpitalu ani też po wyjściu z niego.

A. B. uzyskiwała informacje o stanie dziadka od swego wujka oraz sąsiadki Z. A.. Nie chciała go denerwować swoją obecnością.

dowody: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 11-14, dokumentacja medyczna k. 15, 18-20, zeznania pozwanej k. 131-132, zeznania powódki k. 131

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków oraz dokumentów. Sąd miał na uwadze, że między stronami postępowania istnieje konflikt, więc traktował ich zeznania z ostrożnością, szczególnie w zakresie, w którym stanowiły one odzwierciedlenie subiektywnych odczuć i przeżyć.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.).

W myśl art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie odwołujące darowiznę wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Nie powoduje powrotnego przejścia własności na darczyńcę. W tych przypadkach, gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, skutek rzeczowy może zostać osiągnięty przez przeniesienie w drodze umowy własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Jeżeli przeniesienie nie nastąpi w drodze umowy, darczyńca może wytoczyć powództwo o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanego - obdarowanego do przeniesienia na powoda - darczyńcę prawa własności określonej nieruchomości (Komentarz do art. 900 k.c. [w:] por. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2011).

W niniejszej sprawie Z. A. dopatrywał się rażącej niewdzięczności pozwanej w tym, że opuściła go ona w chorobie, nie opiekowała się nim, nie starała o właściwe warunki jego życia w okresie od 12 do 21 sierpnia 2013 roku kiedy przebywał w szpitalu oraz w czasie po powrocie do domu, gdy przechodził rekonwalescencję po przebytych zawale serca.

Odnosząc się do wskazanych powyżej podstaw odwołania darowizny, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że zachowanie A. B. wobec darczyńcy nie było nacechowane rażąca niewdzięcznością względem niego.

Nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Wskazuje się, że odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Za rażąca niewdzięczność nie można uznać zwykłych konfliktów życiowych, rodzinnych, jak też wywołanych zachowaniem się darczyńcy. Rażąca niewdzięczność występuje w przypadkach, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11). Za rażąca niewdzięczność nie mogą być uznane krzywdy niezamierzone, popełnione w rozdrażnieniu czy też uniesieniu. Należy mieć na uwadze także zachowanie darczyńcy, jego ewentualne sprowokowanie obdarowanego do określonego zachowania. Czynność musi być skierowana przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Nie mogą to być czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby pośrednio były przykre dla darczyńcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 sierpnia 2012 r. I ACa 519/12).

W niniejszej sprawie między darczyńcą a obdarowaną zaistniał konflikt o charakterze rodzinno-majątkowym, w który zostali zaangażowani także inni członkowie rodziny. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego relacje między A. B. a Z. A., z początku bardzo dobre, uległy pogorszeniu, kiedy jego druga żona dowiedziała się o darowiznie mieszkania, uczynionej podczas jej wyjazdu na Ukrainę. Darczyńca zaczął narzekać na zachowanie wnuczki. Zapewne wpływ na takie postrzeganie wnuczki miała też druga żona powoda. Do spotkań z krewnymi dochodziło pod nieobecność powódki. Niepoprawne były relacje J. A. z całą rodziną jej męża. W grudniu 2005 roku Z. A. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez A. B. polegającego na zniszczeniu mienia. Pozwana z zawodu jest policjantką. Skazanie za popełnienie przestępstwa rodziłoby daleko idące konsekwencje w jej życiu zawodowym. W tych okolicznościach racjonalne było zachowanie pozwanej unikania bezpośredniego kontaktu z dziadkiem.

Z. A. i jego żona zaprzestali wnoszenia opłat za zajmowanie lokalu do spółdzielni mieszkaniowej. Pozwana tłumaczyła dziadkowi, że nie stać jej na utrzymywanie mieszkania, w którym mieszka, a także lokalu przy ul. (...) w G.. Nie może uchodzić za naganne wystąpienie o ochronę prawną do sądu i uzyskanie tytułów wykonawczych przeciwko Z. A., a następnie wyegzekwowanie zasądzonej należności. Z. A. nigdy nie mówił pozwanej, że brakuje mu pieniędzy. Na

pozwaną nie ciążył realny obowiązek alimentacyjny względem dziadka. Zachowanie pozwaną, które miało polegać na wyzywaniu, straszaniu, poniżaniu było już przedmiotem analizy w postępowaniu toczącym się przed sądem pod sygn. akt I C 247/07. Sąd powództwo oddalił.

Podstawą odwołania darowizny będącą przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej miało być zachowanie pozwaną w okresie od 12.8.2013 roku (pierwszy dzień hospitalizacji darczyńcy) do 15.11.2013 roku (dzień złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny). W opinii Sądu nie doszło do rażącej niewdzięczności A. B. wobec Z. A. w tym czasie.

W dniach od 13.8.2013 roku do 21.8.2013 roku Z. A. był hospitalizowany na oddziale kardiologicznym (...) w G.. W szpitalu miał bardzo dobrą opiekę. Po przebytych leczeniu chorego w stanie ogólnym dobrym przekazano do domu z zaleceniami. Darczyńca samodzielnie poruszał się, jadł, rozmawiał, rozwiązywał krzyżówki, odpoczywał. Dobrze się czuł. Miał zapewnioną opiekę ze strony żony, nie był samotny ani opuszczony.

Z. A. przestał utrzymywać kontakt z córką (matką pozwaną). Mówił, że ani jej ani wnuczki nie chce widzieć. Wyzywał całą rodzinę. Nie zwracał się do wnuczki o pomoc w trakcie pobytu w szpitalu ani też po wyjściu z niego. A. B. uzyskiwała informacje o stanie dziadka od swego wujka oraz sąsiadki. Nie chciała go denerwować swoją obecnością.

Mając na uwadze powyższe nie można uznać zachowania pozwaną jako noszącego znamiona rażącej niewdzięczności. Postawa obdarowanej nie była nacechowana znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Z tych względów powództwo należało oddalić.

Na podstawie art. 98 k.p.c. koszty zostały poniesione przez stronę przegrywającą postępowanie. Opłatą, od której powódka była zwolniona, obciążono Skarb Państwa.

SSR Joanna Zachorowska